

Małgorzata PIOTRKOWSKA-DAŃKOWSKA

## PRZESTRZEŃ SPOTKANIA Studium strukturalno-semiotyczne Łk 7,36-50

**Treść:** 1. Struktura perykopy; 2. Określenie gatunku literackiego; 3. Analiza semiotyczna; 4. Komentarz.

**Słowa kluczowe:** przestrzeń spotkania, otwarte serce, formalizm myślenia, model aktantów, kwadrat semiotyczny

**Keywords:** space of encounter, open heart, formalism of thinking, actantial model, semiotic square

Spotkanie Jezusa i spotkanie z Jezusem na kartach Ewangelii jest spotkaniem z żywym Słowem Boga<sup>1</sup>. Wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat aktualizują się poprzez wiarę szukających drogi Pana, obdarzonych łaską Jego zaproszenia poprzez Słowo. Dialog, który odbywa się dzięki tekstowi starożytnemu, staje się dialogiem wewnętrznym formującym odbiorcę.

W dzisiejszej rzeczywistości, kiedy jakość kontaktów między ludźmi zamienia się w ilość, a głębię relacji między osobami zastępuje powierzchowność i zdawkowość, która jest przenoszona na stosunek do Boga, ważne staje się spojrzenie właśnie na ten aspekt przesłania Nowego Testamentu. Słowa Pana mają moc sprawczą, bo-wiem sprawiają to, co oznaczają poprzez pogłębianie więzi między Nim a człowiekiem. Wiąż rodzi się w spotkaniu, w przestrzeni między słowem a wydarzeniem etycznym, między inicjacją osoby ludzkiej a jej realizacją w konkretnym czynie.

Słowo inicjuje spotkanie, ale, by nastąpił skutek, musi się ukształtować przestrzeń dialogu, jeśli słowo napotyka na mur, jeśli zostaje odrzucone, nie sprawia tego, co zamierzało dla dobra człowieka, bo Bóg respektuje jego wolność.

Szczególną przestrzenią spotkania były i są uczyty. Pozwalają one na rozmowę i jednoczą ludzi, którzy darzą się szacunkiem, dlatego przedmiotem mojego zainteresowania stała się perykopa Łk 7,36-50. Potrzeba przyjrzenia się budowanej przestrzeni spotkania inspirowanej słowem, a skutkującej życiem w bliskości Pana, zdecydowała o wykorzystaniu synchronicznego oglądu tekstu biblijnego, a konkretnie metody semiotycznej. Pozwala ona na zobaczenie nie tylko pracy samego tekstu na płaszczyźnie narracyjnych zdarzeń, ale i wartości konstytuujących transformację postaci (lub jej odrzucenie). Metoda ta opracowana w szkole paryskiej przez A. J. Greimasa została omówiona przez R. Bartnickiego w pracy *Ewangelie w analizie strukturalno-semiotycznej*,<sup>2</sup> z uwzględnieniem analizy powierzchniowej

---

<sup>1</sup> „Bóg zstępując w swej dobroci, by objawić się ludziom, przemawia do nich ludzkimi słowami: Słowa Boże, wyrażone językami ludzkimi, upodobniły się do mowy ludzkiej, jak niegdyś Słowo Ojca Przedwiecznego, przyjąwszy słabe ciało ludzkie, upodobniło się do ludzi”; KKK 101. Por. KO 13.

<sup>2</sup> R. BARTNICKI, *Ewangelie w analizie strukturalno-semiotycznej*, Warszawa 1992.

płaszczyzny narracyjnej i głębszej – wewnętrznej sieci dyskursywnej wraz ze wskazaniem ich wzajemnych powiązań pozwalających uchwycić sens mowy tekstu.<sup>3</sup>

## 1. Struktura perykopy<sup>4</sup>

Perykopa 7,36-50, mimo zgodności poruszanych tematów z całością rozdziału, jest wyraźnie wydzielona narracyjnie, a jej przesłanie zostało uwypuklone przemyślaną strukturą opartą o zastosowanie zasady koncentrycznej i przedstawia się następująco:

w.36 – inkluzja i początek narracji:

*Poprosił zaś ktoś go z faryzeuszów, aby zjadł z nim. I wszedłszy do domu faryzeusza ułożył się (przy stole).*

w.37-38 – opis zachowania kobiety: *I oto kobieta, która była w mieście grzeszna, dowiedziawszy się, że leży w domu faryzeusza, przyniósłszy alabaster pachnidła i stanąwszy z tyłu, przy stopach jego płacząc, łzami zaczęła zraszać stopy jego i włosami głowy jej wycierała, i całowała stopy jego i namaściła pachnidłem.*

w.39 – monolog wewnętrzny Szymona wskazujący na prawdziwy powód zaproszenia Jezusa – rozpoznanie, kim On jest: *Zobaczywszy zaś faryzeusz (ten) co zaprosił go, powiedział w sobie mówiąc: Ten gdyby był prorokiem, poznał by, kim i jaka (ta) kobieta, która dotyka go, że grzeszna jest.*

w.40 – dialog Jezusa z Szymonem (inkluzja do paraboli): *I odpowiadając Jezus powiedział do niego: Szymonie mam ci coś powiedzieć. On zaś: Nauczycielu, powiedz, rzecze.*

w.41-42 – miniatura literacka (parabola u dłużnikach): *Dwaj dłużnicy byli (u) pożyczającego pewnego. Jeden winien był denarów pięćset, zaś drugi pięćdziesiąt. (Gdy) nie (mieli) oni, (by) oddać, obydwu darował. Kto więc (z) nich więcej miłować – będzie go?*

D'w.43 – dialog Jezusa z Szymonem (ocena paraboli):

*Odpowiadając Szymon rzekł: Podejrzewam, że któremu więcej darował. On zaś powiedział mu: Poprawnie osądziłeś.*

C' w.44a – połączenie sytuacji odwołujące się do treści monologu wewnętrznego Szymona:

*I zwróciwszy się do kobiety Szymonowi rzekł:*

B' w.44b-46 – opis sytuacji przez kontrast postaw – Szymona i Bezimiennej:

*Widzisz tę kobietę? Wszedłem twój dom, wody mi na stopy nie podałeś, ta zaś łzami zrosiła me stopy i włosami je wytarła. Pocałunku mi nie dałeś, ta zaś odkąd weszła, nie przestała całować me stopy. Oliwą głowy mej nie namaściłeś, ta zaś pachnidłem namaściła stopy me.*

A' w.47-50 – zestawienie zachowań postaci przez Jezusa, zebranie wszystkich wątków:

<sup>3</sup> Tamże, 56-69.

<sup>4</sup> Tu: cytaty badanego przeze mnie tekstu podaję za tłumaczeniem interlinearnym. *Grecko-polski Nowy Testament: wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, Warszawa 1993.

w.47 – zwrot do Szymona ——— w.36 – on Go zaprosił:

*Czego ( za sprawą ) mówię ci, odpuszczone są grzechy jej liczne, bo umiłowała wiele. Któremu zaś mało odpuszczane jest, mało miłuje.*

w. 48 – zwrot do Bezimiennej ——— w.37-38 – ona wykazała skruchę i miłość:

*Powiedział zaś jej: Odpuszczone są twe grzechy.*

w.49 – monologi wewnętrzne gości, intensyfikacja stawianego pytania, kim On jest ——— w.39 – monolog wewnętrzny Szymona:

*I zaczęli razem leżący mówić w sobie: Kto ten jest który i grzechy odpuszcza?*

w.50 – zamknięcie perykopy przesłaniem Jezusa do Bezimiennej:

*Powiedział zaś do kobiety: wiara twa uratowała cię; idź w pokoju.*

Nie jest to jedyny tekst, w którym widać umiejętności literackie Łukasza, podobnie ukształtowana została perykopa 5,17-26, ukazująca uzdrowienie paralityka.<sup>5</sup>

## 2. Określenie gatunku literackiego

Perykopa 7,36-50 przynależy do gatunku zwanego „sympozjonem”.<sup>6</sup> Jest to starożytny utwór ukazujący rozmowę prowadzoną podczas uczy na tematy istotne – filozoficzne, moralne,<sup>7</sup> u Żydów religijne. Postaci przedstawiane w sympozjonie to zawsze: gospodarz – tu: Szymon, faryzeusz; główny gość – tu: Jezus i pozostali uczestnicy spotkania. Tematem właściwym w tej perykopie okazuje się nie tyle uzyskanie odpowiedzi na pytanie: kim jest ten wędrowny nauczyciel działający liczne cuda, ile, jak się okazuje, pogłębienie tego pytania. Najpierw pada ono w formie następującej: czy jest On prorokiem, tzn. zna myśli i czyny ludzkie, potem: kim jest, skoro odpuszcza grzechy, a to mógł czynić tylko Bóg. Głębię tego pytania, a właściwie sugerowanej odpowiedzi akcentuje przybycie Bezimiennej i jej zachowanie wobec Jezusa, które przynosi Boże przebaczenie.

W centrum sympozjonu Łukasz umieszcza miniaturę literacką<sup>8</sup> – parabolę o dwóch dłużnikach. Poprzedza ją i puentuje typowy dla dyskusji rabinicznych dialog.<sup>9</sup> Jezus przestrzega zwyczajów stosowanych w rozmowie uczonych. Pierwszym jej etapem było pytanie przeciwnika. Tu jest ono wyrażone w monologu wewnętrznym Szymona wątpliwością dotyczącą prorockich umiejętności Jezusa (w.39). Jezus odpowiada mu w formie pytania (w.42b), które zostaje postawione po przytoczeniu przez Niego krótkiej paraboli. Szymon reaguje poprawnie (w.43), nie podej-

<sup>5</sup> Por. opinię wyrażoną w: F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza*. Wstęp - przekład z oryginału. Komentarz, Poznań 1974, 172.

<sup>6</sup> Por. *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. R.E. BROWN, J.A. FITZMYER, R.E. MURPHY, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, 1068.

<sup>7</sup> Por. *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, 505.

<sup>8</sup> Por. J. CZERSKI, *Jezus Chrystus w świetle ewangelii synoptycznych*, Opole 2000, 151. Przypowieść wywodzi się ze starotestamentalnego utworu sapiencjalnego, w Nowym Testamencie stanowi rodzaj mowy obrazowej, por. J. CZERSKI, *Ewangelie synoptyczne: w aspekcie literackim, historycznym i teologicznym*, Opole 1996, 65.

<sup>9</sup> Por. schemat dialogu omówiony przez H. Langkammera, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1997, 284.

rzewając, że sam siebie ocenił i pozwolił na ostateczną wypowiedź Jezusa, która prowadziła do pouczenia (w.44-46) i przesłania skierowanego i do kobiety, i Szymona (w.47-50). Przy czym nauka ta powoduje pogłębienie pytań dotyczących statusu ontycznego Jezusa (w.49). Na pytanie o swe prorockie atrybuty Jezus odpowiedział już wcześniej, poprzez parabolę (w.41-42) i pouczenie Szymona (w.44-46), wykazując się pełną znajomością jego myśli i wątpliwości.

Miniatura opiera się na zasadzie trójkąta – ukazuje trzy osoby, jedna z nich jest postacią suwerenną, a pozostałe są jej podporządkowane. Osobę główną najczęściej symbolizuje zwrot: „pewien człowiek” (tu: pewien pożyczający).<sup>10</sup> Relacja między obrazem zastosowanym w paroli a rzeczywistością funkcjonuje na zasadzie paralelizmu, wskazując na analogie do zachowania Bezimiennnej i Szymona.<sup>11</sup> Jest to o tyle istotne, że przypowieść pokazuje jako pierwszy akt darowania długu, który skutkuje miłością dłużników, a podczas uczyty u faryzeusza trudno o jednoznaczne ujęcie sytuacji kobiety, czy miłość prowadzi do przebaczenia, czy najpierw musiał być akt łaski owocującej miłością.<sup>12</sup>

Przypowieści, które przytaczają ewangelie, są głównie osadzone w kontekście wspólnoty pierwszych chrześcijan, rzadko w pierwotnych realiach, a do takich zalicza się parabolę o dwóch dłużnikach.<sup>13</sup>

### 3. Analiza semiotyczna

Perykopa 7,36-50 ukazuje dynamikę działania i otwartości Jezusa wobec tych, którzy Go szukają. Zewnętrzna przestrzeń narracji tej części tekstu Łukasowego się nie zmienia. Łukasz nie informuje nas, w jakim mieście rzecz się dzieje. Wiemy, że Jezus przyjął zaproszenie faryzeusza na posiłek, przyszedł do jego domu i zajął tradycyjnie miejsce leżące przy stole. Statyczność przybyłych na ucztę stanowi zewnętrzne tło dla tego, co się dzieje wewnątrz każdego z obecnych. Zaproszenie Jezusa nie było niczym szczególnym w tym czasie, wędrowni nauczyciele byli goszczeni po wygłoszeniu nauki w synagodze.<sup>14</sup> Nauczanie Jezusa i Jego czyny budzą zainteresowanie nie tylko ludu, ale i faryzeuszy. Z wiarą na wewnętrzne odrodzenie przystępuje do Niego Bezimienna grzesznica, a o Jego tożsamość pyta faryzeusz Szymon – gospodarz spotkania i jego gości.

Perykopa ukazuje kontrastowo różne postawy wobec Jezusa. Gospodarz i kobieta czegoś pragną, oczekują bądź na rozwianie swoich pytań, bądź na odpuszczenie grzechów.

Kobieta musi pragnąć przemiany całego swojego życia, skoro łamie wszelkie normy, zawiera całkowicie Jezusowi. Jej zachowanie zostało opisane zaraz po tym

<sup>10</sup> Por. wnikliwa analiza przypowieści o dwóch dłużnikach: J. CZERSKI, *Jezus Chrystus w świetle ewangelii synoptycznych*, dz. cyt., 152.

<sup>11</sup> Por. S. GADECKI, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, Poznań 1992, 250.

<sup>12</sup> Problem ten jest dyskutowany przez biblistów. Obszernie ukazuje go K. ROMANIUK, A. JAN-KOWSKI, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, Kraków 1999, 311n; F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza*, dz. cyt., 174 i inne.

<sup>13</sup> Por. J. CZERSKI, dz. cyt., 158n.

<sup>14</sup> Por. M. WOLNIEWICZ, "Grzesznica bezimienna (Łk 7,36-50)", *Msza Święta* 1964, nr 10, 5.

jak Jezus przyszedł na ucztę. Łukasz informuje nas, że ta kobieta była znaną mieście grzesnicą, ale nie ma pewności, czy była to prostytutka.<sup>15</sup> Trudno też określić, jak dostała się na ucztę, bezspornie wiemy, że przyszła tam do Jezusa, musiała więc wcześniej słuchać Go lub słyszeć o Nim, musiało być więc słowo, które zadecydowało o jej zdumiewającym czynie, zaskakujących gestach. To, co zrobiła, w opinii faryzeusza wywołuje zgorszenie. Jej postawa wobec Jezusa jest bardzo dynamiczna: przyniosła alabaster pachnidła, stanęła z tyłu przy Jego stopach, ani ona nie widzi twarzy Jezusa, ani On jej, Jezus nie odwraca się, nie przerywa jakiegokolwiek etapu tego odbywającego się misterium miłości. Stojąc u Jego stóp (choć to, co robiła wymagało raczej przyklęknięcia) kobieta, w pokornej postawie niewolnika<sup>16</sup> wobec swego Pana, łzami swymi je obmywa i włosami wyciera. Jej gest z pewnością przynosi ulgę zdrożonemu Jezusowi, ale to nie wszystko, ona te stopy całuje, dosłownie: zasypuje pocałunkami – wyraża miłość i oddanie, świadoma swej grzeszności i powagi sytuacji. Swą miłość podkreśliła symbolicznym aktem namaszczenia. Ten gest wobec nauczyciela, zgodnie z tradycją izraelską, wyraża wybranie Jezusa przez Boga, poświęcenie Go, udzielenie władzy, Boże błogosławieństwo, to akt dokonywany wobec królów.<sup>17</sup> Można by powiedzieć: poprzez nią wszyscy grzesznicy zawierają Bogu, wybierają Go, udzielają Mu władzy nad swoim życiem. Kobieta niczego Panu nie żałuje, jest hojna i On jej na wszystko pozwala, aprobuje jej gest, bo jest w nim wyrażona skrucha - okazanie pragnienia bliskości Boga i odczuwanie smutku z powodu popełnionych czynów (łzy). Zachowanie ukazuje postawę pokutną, u której źródeł leży uznanie wyrządzonego zła.<sup>18</sup> Kobieta wyraża chęć zmiany postępowania. Słowo Jezusa musiało obudzić w niej potrzebę całkowitego odrzucenia grzechu, sprawcy tej potrzeby zawierzyła całkowicie, umiłowała wiele – jak mówi Jezus (w.47). Otrzymała wszystko: odpuszczenie grzechów i obdarowanie pokojem (w.48 i 50) – doświadczyła miłosiernej miłości Boga.<sup>19</sup>

To, czego pragnął gospodarz zapraszając Jezusa, zostaje ujawnione dopiero po opisie sceny ukazującej zachowanie kobiety w wersecie 39:

*Zobaczywszy zaś faryzeusz, (ten) (co zaprosił) go, powiedział w sobie mówiąc: Ten gdyby był prorokiem, poznał by, kim i jaka (ta) kobieta, która dotyka go, że grzeszna jest.*

Użyty tu tryb warunkowy *gdyby był*, sugeruje pytanie, które stało u źródeł zaproszenia, a dalsza część tej myśli podaje odpowiedź, jakiej sobie Szymon udzielił obserwując tę scenę. Zgorszony tym, że nauczyciel daje się dotykać grzesznicy wbrew normom zwyczajowym, uznaje, że Jezus nie może być prorokiem, ponieważ

<sup>15</sup> Por. St. MĘDAŁA, *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, Warszawa 2006, 296.

<sup>16</sup> Por. A. BANASZEK, "Rozwój opowiadania, Jezus i grzesznica (Łk 7,36-50)", w: *Miłość wytrwa do końca*, opr. W. Chrostowski, Warszawa 2004. Tę czynność wykonywali niewolnicy, por. *tamże*, 65.

<sup>17</sup> Por. L. RYKEN, J. C. WILHAIT, *Słownik symboliki biblijnej*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2003, 650.

<sup>18</sup> *Tamże*, 729-731.

<sup>19</sup> Dokonane nawrócenie, skierowane ku Bogu, które przynosi jej odpuszczenie licznych grzechów, jest jak wychodzenie z ciemności ku światłu, przemienienia całe życie człowieka, dlatego kobieta może odejść w pokój, por. F. RIENECKER, G. MAIER, *Leksykon biblijny*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2001, 528.

prorok ma wiedzę o osobie i jej czynach. Jego opinia o kobiecie wskazuje na dwa aspekty poznawania człowieka przez proroka - to, kim jest i jaki jest (osoba i jej uczynki). Faryzeusz rości sobie prawo jednoznacznej oceny i osądu zarówno kobiety<sup>20</sup> jak i Jezusa. Rezerwa, z jaką przyjmował nauczyciela, tzn. zaniedbanie praw gościnności,<sup>21</sup> wyraźnie wskazuje na dość określoną postawę własną – poczucie wyższości i lekceważenie gościa. Podczas obserwacji zdarzenia Szymon utwierdza się w tym, że Jezus nie jest prorokiem.

„Ja” spekulujące, przepełnione formalizmem życia faryzeuszki oddane tu stało przez użyte greckie słowo: ἐν ἑαυτῷ λέγων – oznaczające: mówił w sobie, tzn. oddana tu zostaje tożsamość przedmiotu z podmiotem czynności - mówił samemu sobie, mówił dla siebie.<sup>22</sup> Gospodarz zajęty jest własnymi spekulacjami myślowymi i wyciąganiem z nich wniosków, ale poprawność myślenia nie implikuje istnienia przestrzeni wiary, zakłada bowiem złudne poczucie własnej wartości, a Szymona zamknęła na oczywistość zdarzeń. Nie dostrzega wartości żywego i dynamicznego procesu przemiany Bezimiennnej, znaczenie sceny rozgrywającej się w jego domu i na jego oczach, jest dla niego nie do uchwycenia, ponieważ skupił się na poszukiwaniu odpowiedzi na swoje pytanie, a sytuację, której był świadkiem, ocenił w oparciu o normy zwyczajowe. Wewnętrzna rozmowa, właściwie monolog, zamknęła jego horyzont na przestrzeń spotkania z Jezusem, zresztą składa Mu w duchu wyrazy ironicznego współczucia.<sup>23</sup>

Jezus pozwolił kobiecie i faryzeuszowi wyjawic swoje intencje, pragnienia, ich stosunek do Niego i przyjmuje człowieka takim, jakim jest: zarówno gesty Bezimiennnej jak i pytania Szymona, dopiero teraz się wypowiada (w.40). Z szacunku dla uczonego gospodarza opowiada mu parabolę (w.41-42) i pozwala ocenić zaistniałą sytuację (w.43). Potem zwraca się do niego już bezpośrednio odnosząc się do tego, co przed chwilą stało się na uczcie. Mówi: Widzisz tę kobietę? Mówi: zobacz tę kobietę, wyjdź poza swoje myślenie o niej, zobacz ją, zobacz to, co nie jest tobą, zobacz i spróbuj zrozumieć każdy jej gest. To zaproszenie do zweryfikowania opinii Szymona o niej, ale i o samym Panu, faryzeusz dowiaduje się z wypowiedzi Jezusa, że On zna nie tylko serce – czyli myśli i pragnienia tej kobiety<sup>24</sup>, ale i myśli oraz zamysły gospodarza,<sup>25</sup> tylko że spekulujący rozum zamknął Szymonowi możliwość widzenia rzeczy takimi, jakimi są.

<sup>20</sup> O powierzchowności osądów faryzejskich: por. M. WOLNIEWICZ, "Grzesznica bezimienna (Łk 7,36-50)", *art. cyt.*, 5.

<sup>21</sup> Szymon ignoruje cały grzecznościowy ceremoniał: nie wita gościa w progu, nie kładzie Mu rąk na ramię, nie całuje Go, nie każe obmyć Mu nóg, nie podaje wody do obmycia twarzy i rąk przed jedzeniem, nie ofiarowuje kropli pachnącego olejku do namaszczenia głowy. Por. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W. R. FARMER, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2000, 1261-1262.

<sup>22</sup> Por. R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, 150.

<sup>23</sup> Por. K. ROMANIUK, A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, Kraków 1999, 311-312.

<sup>24</sup> Por. L. RYKEN, J. C. WILHAIT, *Słownik symboliki biblijnej*, *dz. cyt.*, 902n; F. RIENECKER, G. MAIER, *Leksykon biblijny*, *dz. cyt.*, 729n.

<sup>25</sup> „W ten sposób Szymon dowiedział się, że Jezus jest prorokiem, bo nie tylko wie, kim była owa kobieta, ale także zna jego myśli. Dowiedział się również, że Jezus ocenia grzech według innych kryteriów, aniżeli faryzeusze”; M. WOLNIEWICZ, *dz. cyt.*, 6.

Zobaczenie istoty wnętrza Bezimiennej, które zdeterminowało ją do określonych gestów, pozwoliło Jezusowi odpowiedzieć przebaczeniem – odpuścić jej liczne grzechy, bo wiele umiłowala (w.47).

Słowa skierowane przez Jezusa do kobiety ujawniają w polu narracyjnym obecność postaci drugoplanowych. Zaproszeni goście *razem leżący*, czyli tworzący wspólnotę stołu, stawiają bardzo ważne pytanie: *Kto ten jest, który i grzechy odpuszcza?* (w.49), ponieważ grzechy mógł odpuszczać tylko Bóg. Rozum ich zawodzi, boją się wobec oczywistości faktu odpuszczenia grzechu zobaczenia w Nim Pana, zamykają się na jakiegokolwiek spotkanie. Nie ma w nich ani otwartości umysłu, ani otwartości serca, nie widzą więc prawdziwie rzeczywistości narzucających się wniosków. Nie widzą w Jezusie Boga i nie są w stanie zobaczyć tego, co wydarzyło się na uczcie – przemiany człowieka. Pozostają w sobie, w izolacji, w konsekwencji skazują się na wewnętrzną samotność.

Natomiast przesłanie skierowane do Bezimiennej podkreśla niezaprzeczalnie wartość tego, co uczyniła – *Wiara twa uratowała cię; idź w pokoju* (w.50). Kobieta w całej perykopie nie mówi nic, o niej świadczą całkowicie jej czyny - zarówno o tym, że ma świadomość, kim była, jak i kim się stać może dzięki wierze i miłości do Jezusa.

Narrację tej perykopy, wykorzystując narzędzia metody semiotycznej można ująć następująco:

#### MODEL AKTANTÓW



Inicjatywa spotkania wychodzi od faryzeusza. Narrator epistemiczny – Jezus przychodzi na jego zaproszenie i pragnie ofiarować wszystko, czego ludzie oczekują. Pragnie ofiarować dużo więcej. Przedmiotem sytuacji narracyjnej jest spotkanie z Bogiem. Podmiotem operacji: Szymon, który chciałby się dowiedzieć, czy Jezus jest prorokiem i Bezimienna, która dokonując gestu prorockiego wobec Pana, w wierze pokornie wyznaje swoją grzeszność. By pozwolić Bogu na obdarowanie tym, czego się pragnie, potrzeba otwartego serca, całkowitego zawierzenia, że On może sprawić wszystko i sprawia wobec kobiety, co ukazuje piękna, odbywająca się w milczeniu scena. Przeciwnikiem, który nie pozwala się spotkać z Bogiem, jest nie tyle sam rozum, ile zamknięcie rozumu w ramy formalizmu oraz pogardliwy stosunek do ludzi, co ukazuje bolesna scena niemożności poznania prawdy zarówno o Bogu jak i własnej tożsamości (zamknięty jest horyzont poznawczy i ontyczny człowieka). To sprawia, że nie ma możliwości na stworzenie przestrzeni spotkania, mimo woli, jaką objawił Jezus, przychodząc na tę ucztę.

## MODEL PROGRAMU NARRACYJNEGO

**Manipulacja** – faza początkowa: Jezus swoim przybyciem na posiłek do Szymona życzliwie reaguje na wszystkie ludzkie potrzeby. Swoją obecnością pełni rolę aktancyjną, otwiera przestrzeń spotkania.

**Kompetencja** – uzależniona od kompetencji operatora; zrealizowanie programu ludzkich potrzeb, które wiąże się ze spełnieniem określonych warunków:

Kobieta dzięki otwartemu sercu, całkowitemu pragnieniu przemiany, wierze, daje Jezusowi możliwość przebaczenia. Między nią a Nim pojawiają się takie znaki i gesty, które wyrażają ważne dla nich wartości: ukorzenie się przed Bogiem z racji uświadomienia sobie własnej grzeszności, pełne zawierzenie, miłość. One pozwalają na bliskość, na wzajemne spotkanie, „dotknięcie” nie tylko widzialne w wymiarze materialnym dla obecnych, ale odbywające się na polu wewnętrznej dynamiki, dlatego ten dialog może odbywać się w milczeniu. Gesty kobiety niosą treść zrozumiałą dla tych, którzy patrzą sercem.

Szymon, mimo oczywistych odpowiedzi dawanych mu przez Jezusa wobec wewnętrznego dialogu, który prowadzi sam ze sobą, nie jest gotowy na transformację swojego myślenia. Pycha rozumu uwikłana w formalizm, lekceważenie innych, skierowuje go ku sobie samemu. Pozory jego otwartości widoczne są od początku tej perykopy w nieprzestrzeganiu zasad obyczajowych wobec Jezusa, w niemożności spojrzenia na zachowanie kobiety w sposób bezpośredni. Szymon „widzi” tylko opinię o niej, jej przeszłość, „słyszy” tylko opinię o Jezusie, którą pragnie potwierdzić, ale w swojej faryzejskiej perspektywie. Jezus daje mu odpowiedzi na jego wątpliwości i dowodzi jasno, że zna jego myśli, jej uczynki, a następnie obdarza wszystkich gości możliwością odpowiedzi na pytanie istotowo ważniejsze, o Jego własną strukturę ontyczną – przebacząc grzechy kobiecie, wskazuje na swą Boską naturę. Daje rozumowi, który nie jest zamknięty, możliwość rozpoznawania Go na drodze wnioskowania, przepiękna propozycja.

**Performacja** – istotna transformacja, przekazanie przedmiotu odbiorcy czyli przekształcenie stanu do nowej sytuacji:

Kobieta przechodzi pełną przemianę, dokonując odważnie wszystkich gestów wobec Jezusa. To nie były gesty nieprzemysłane: dowiedziała się, gdzie On jest, zakupiła drogocenny olejek, przyszła nieproszona na ucztę, pokonała świadomość odrzucenia jej przez społeczność i dokonała rytualnego obmycia i namaszczenia Jego stóp. Na jej miłość Jezus odpowiedział swoją miłością, otrzymała odpuszczenie licznych grzechów.

Szymon otrzymał wszelkie przesłanki, by dokonać transformacji swojego myślenia o Panu:

- Jezus przyjął jego zaproszenie,
- nie zraził się pominięciem wymogów tradycji,
- udowodnił, że zna wnętrze człowieka zarówno faryzeusza jak i kobiety,
- pozwolił na przyjrzenie się tej sytuacji, która zaistniała na ucztę w oparciu o przywołaną parabolę o dwóch dłużnikach, szanując sposób poznawania rzeczywistości przez faryzeusza drogą wyciągania wniosków, zachęcając do zobaczenia tego, co się dzieje naprawdę, a nie w wymiarze tylko spekulacji,



- pozwolił wszystkim obecnym na pogłębienie pytania, kim On jest i na odpowiedź, która była jasna dla kobiety.

Wszystko wskazuje jednak na to, że do transformacji nie doszło - Szymon nie dostrzegał jej potrzeby.

**Sankcja** – jakość zrealizowanej manipulacji zostaje potwierdzona przez nadawcę epistemicznego.

Jezus zwraca się do kobiety:

*Odpuszczone są twe grzechy.* (w.48)

*Wiara twa uratowała cię; idź w pokoju.* (w.50)

Użyte tu przez Łukasza słowo εἰς εἰρήνην<sup>26</sup> oznacza bezpieczeństwo, dar Ojca dany przez Syna.

Jeśli chodzi o Szymona i gości obecnych na uczcie, nie ma dopełnienia narracji, manipulacja nie zostaje potwierdzona przez nadawcę epistemicznego. Nie zbliżyli się do Jezusa, co pozwala wnioskować, że Szymon nie był jednym z życzliwych Mu faryzeuszów jak uważają niektórzy bibliści.<sup>27</sup> Formalizm zamknął go na słowa Jezusa, na dialog prawdziwy, do którego został zaproszony. Prowadzenie dialogu z samym sobą, opartego o pychę poczucia wyższości i stereotypy, odbiera człowiekowi możliwość na jakiegokolwiek spotkanie. „Łukasz nie mówi, jak faryzeusz zareagował na słowa Jezusa. Jego sprawa nie wymaga rozwinięcia. Na podstawie tego przykładu chciał jedynie powiedzieć, dlaczego faryzeusze *gardzą* wolą Bożą.”<sup>28</sup>

Takie ujęcie narracji przedstawia się następująco w formie tabeli proponowanej przez Greimasa:

Manipulacja	Kompetencje	Performacja	Sankcja
N: Jezus	P: Bezimienna Szymon	P: Bezimienna Szymon	N: Jezus
P: Bezimienna Szymon	Warunki: - otwarcie osoby - stawianie pytań - świadomość grzeszności	Transformacja: - przemiana życia - udzielanie odpowiedzi	P: Bezimienna
Perswazja:  - pełne otwarcie się na potrzeby ludzi	Nabywanie kompetencji: - spotkanie z Jezusem	Czynność przekształcania: - odpuszczenie grzechów - widzieć i słyszeć	Ocena:  - wiara i miłość ratują człowieka

<sup>26</sup> R. POPOWSKI, *dz. cyt.*, 169.

<sup>27</sup> Por. F. GRYGLEWICZ, *dz. cyt.*, 172.

<sup>28</sup> M. GALIZZI, *Wybór ubogich: Ewangelia według św. Łukasza*, Warszawa 1989, 134.

Przeźreń planu narracyjnego perykopy 7,36-50 kształtuje się na zasadzie wielu kontrastów. Te kontrasty służą nie tylko uwydatnieniu struktury tekstu, a poprzez to ludzkich postaw wobec Jezusa, ale głównie pokazują wielopoziomowość spotkania, które odbyło się u faryzeusza.

Pierwsze porównanie przeciwstawiające postawy osób będących przy jednym stole, wyrażone jest na polu zderzenia zachowania Bezimiennej i Szymona wobec Jezusa. Ona przychodzi (mimo że nie była zaproszona) i wykonuje gesty ponad to, co zwyczajowe – gesty pokornej miłości, on zaprasza i wykazuje się wobec gościa brakiem poszanowania. Jezus życzliwie otwiera się na obydwie osoby. Pozostawia wolność w przyjęciu Jego miłości przez człowieka.

Drugie pole kontrastu stanowią postawy wewnętrzne wobec. Ona przychodzi ze świadomością swej grzeszności, wiarą, szacunkiem; on przyjmuje z dystansem. Jezus odpowiada kobiecie przebaczeniem grzechów, swoją miłością. Jej skrucha pozwoliła na spotkanie, na dotyk miłości, któremu On nie przeszkodził. Szymon dowiaduje się niezaprzeczalnie, że Jezus to prorok, zna przecież jego myśli i jej czyny, ale nie otwiera się na spotkanie, nie podejmuje rozmowy, bowiem nie uznaje się za dłużnika.

Trzeci kontrast wynika z poprzednio przyjętych postaw, ukazuje skutki zdarzenia. Bezimienna po spotkaniu odchodzi z błogosławieństwem spokoju, Szymon „gubi się” w narracji, a jego miejsce zajmują goście, którzy tak jak i on „myślą w sobie”.

Kontrast widoczny jest również na płaszczyźnie opisu sytuacji narracyjnej: najpierw Jezus milcząco akceptuje zachowanie kobiety, by potem do niej przemówić. Przyjmuje jej gest ekspiacyjny i potem potwierdza słowem to, co stało się udziałem jej serca. Z pewnością Bezimienna spotkała się z Jezusem na każdej płaszczyźnie swojego życia. To spotkanie wyraźnie dotknęło jej wnętrza. Zewnętrzne gesty ukażały jej serce, przyszła służyć, w perspektywie Pana żaden obyczaj nie ma znaczenia, choć tu można pokusić się o stwierdzenie, że skonwencjonalizowany obyczaj nabrał właściwej treści. Ona przyszła z wiarą, że Pan odmieni jej wnętrza, jej los i uzyskała przebaczenie oraz pokój. Piękno tej sceny polega też na tym, że święto przemiany odbywa się w milczeniu, wyrażającym bezwzględne poddanie się Jego woli. Jezus pozwala się zbliżyć do Niego tym, którzy Mu całkowicie zawierają.

Sytuacja opisująca relacje z Szymonem ujęta jest odwrotnie: Pan słucha jego wewnętrznego głosu, potem rozmawia z nim, ale skutków tego w postawie gospodarza nie widzimy. Czy Szymon spotkał się z Jezusem w swym sercu? Wszystko wskazuje na to, że nie, faryzeusz kierujący się formalizmem, który ujawnił się przy lekceważeniu gościa i wewnętrznym wyrażonym zgorszeniu zachowaniem kobiety, otrzymał odpowiedź na postawione pytanie, ale czy to zbliżyło go do Pana? Wiemy, że zrodziło następne pytanie, a nie postawę przyłgnięcia do Boga.

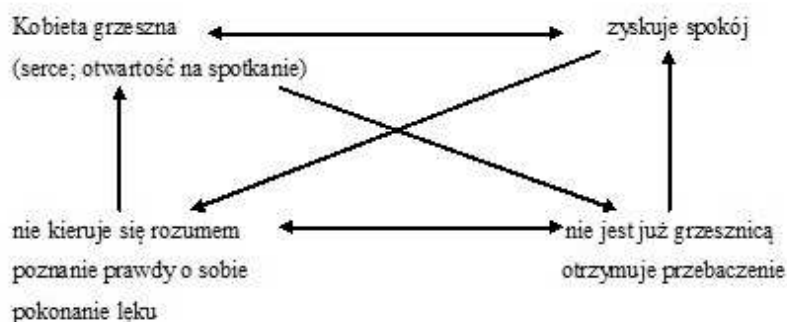
Perykopa 7,36-50 przekazuje konkretną naukę, jej rdzeniem jest rozpoznanie Osoby Jezusa, Boga – Człowieka. Przyjęta wobec Niego postawa skutkuje spokojem życia lub kolejnym niepokojem umysłu.

Na tle tych kontrastów uzasadnienie znajduje miniatura literacka, która jest zwornikiem całości narracyjnej tekstu. Każdy, i Szymon, i Bezimienna, stoi wobec Pana w postawie dłużnika i każdemu, jeśli o to prosi, daje On przebaczenie. Nie

tylko kobieta szuka w Panu dopełnienia swego życia, Szymon również, ale jego błąd tkwi w tym, że nie dostrzega tego, że jest dłużnikiem i by się z Nim spotkać, trzeba się otworzyć całkowicie, nie częściowo. „Nie znaczyło to, że Szymon powinien stać się grzesznikiem, aby zyskać hojne przebaczenie; powinien raczej prosić Boga o przebaczenie za to, że upór nie pozwalała mu zobaczyć, kogo naprawdę ma przed sobą, podczas gdy biedna grzesznica rozpoznała i pokochała Jezusa całym sercem.”<sup>29</sup>

Zwieńczeniem oglądu narracji tej perykopy jest semiotyczny czworokąt, przy czym operacje podjęte przez aktanta w tym tekście dotyczą dwóch podmiotów – operatorów i dlatego w tym wypadku trzeba przedstawić i omówić dwa czworokąty.

#### OPERACJA I WOBEC BEZIMENNEJ



Program narracyjny przebiega tu następująco:

Negacja: znana w mieście grzesznica całą swoją osobą otwiera się na Pana, dokonując gestu zakładającego jej pełne zawierzenie i miłość, i uzyskuje przebaczenie oraz spokój, ponieważ nie kierowała się rozsądkiem, a jej miłość przekroczyła granice norm obyczajowych, pokonała poczucie wstydu, lęk wobec Prawdy, z którą się zetknęła.

Afirmacja: otrzymując wybaczenie grzechów, może żyć w pokoju, z Bożym błogosławieństwem. Niekierowanie się skonwencjonalizowanym myśleniem daje możliwość na stworzenie otwartej przestrzeni serca, całego wnętrza człowieka na spotkanie z Osobą Boga.

Następstwo obu operacji: kobieta została obdarowana, nie jest już grzesznicą, bo wobec Jezusa zrozumiała swój błąd, poszła za pragnieniem serca. On jeden mógł jej dać wybawienie.

Dynamika tego zdarzenia miała u podstaw nieznaną nam słowo lub czyn Jezusa i reakcja tej kobiety, to, co stało się w jej wnętrzu, pokonała opory rozsądku i pozwoliła zawierzyć wartości i znaczeniu tego, czym może stać się dla niej spotkanie z Panem. Jej hojność spotkała się z hojnością Jezusa: na polu epistemologicznym skutkowało budową jej tożsamości – zobaczyła swój grzech i przyszła błagać o

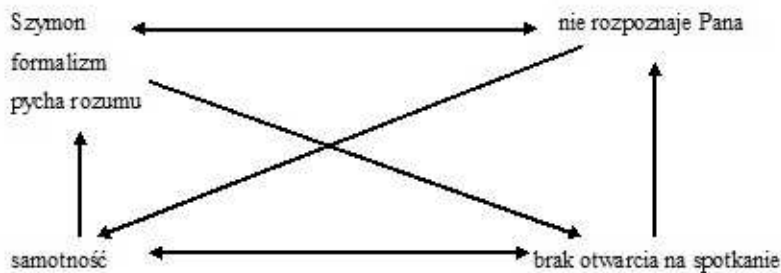
<sup>29</sup> *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W. R. Farmer, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2000, 1262.

przebaczenie, zawierzenie polegało też na tym, że nie bała się odtrącenia. Jej wewnętrzna przemiana, jak wykazuje badanie narracji tekstu, miała następujący charakter:

1. psychiczny – przełamała wstyd i zgorszenie ludzi, dokonując rytualnego obmycia i namaszczenia stóp Jezusa, pokonała lęk, by doprowadzić do bezpośredniego kontaktu,
2. duchowy – grzechy zostały jej wybaczone,
3. moralny – życie nabrało właściwego kierunku.

Łukasz pokazuje w tej scenie złożoność osobowości człowieka, której dotyka i którą uzdrawia Bóg.<sup>30</sup>

#### OPERACJA II WOBEC SZYMONA



Negacja: Szymon, kierując się pychą rozumu, lekceważąc innych, pewny znaczenia form świata, w którym żyje, nie otwiera się na spotkanie z Jezusem. Nie rozpoznając Pana, skazuje się na samotność swego myślenia.

Afirmacja: zamknięty na realne spotkanie, nie ma możliwości otworzenia się na Pana, za to jest pozorne podkreślenie własnej wartości przez prowadzony też pozorny wewnętrzny dialog. To w efekcie skazuje Szymona na samotność, ponieważ nie wkracza on w autentyczny świat zdarzeń.

Następstwo obu operacji: kierując się rozumem i myśleniem zwyczajowym, nie można zbliżyć się do Boga, nie można Go rozpoznać, nawet jeśli jest tak blisko. Brak otwarcia się na dialog skutkuje samotnością wewnętrzną i odcinaniem się od Boga.

Nie można poznać człowieka, nie można poznać Boga – Człowieka, nie wychodząc poza własne ograniczenia poznawcze, trzeba przekroczyć siebie. Pełne zawierzenie Jezusowi pozwala Mu na bezpośrednie dotknięcie serca człowieka i dokonanie istotowej przemiany, wtedy dopiero można przyjąć dar pokoju, bezpieczeństwa życia w Bogu. Zamknięty w świecie obyczajów faryzeusz buduje wewnątrz siebie ograniczenia, własne poczucie wyższości nie daje prawdziwego kierunku ku górze, ku świętości. Ta postawa izoluje go od ludzi i Boga, ponieważ by wyjść do Boga i ludzi trzeba pokonać lęk konfrontacji własnego myślenia, przeżywania różnych sytuacji z innymi, potrzeba odwagi, a może i szaleństwa.

<sup>30</sup> Por. S. SZYMIK, "Podstawowe aspekty analizy narracyjnej tekstu biblijnego", RBL 49(1996), 97.

Narracyjne centrum – parabola przytoczona przez Jezusa – pozwala Szymonowi zobaczyć sytuację na uczcie w odpowiednich proporcjach, problem w tym, że Szymon właściwie oceniając jej bohaterów, nie utożsamia się z żadnym z nich.

Faryzeusz i kobieta zostali obdarowani przez Jezusa na miarę i ponad miarę swoich pragnień, ale inaczej na ten dar reagują. Jezus jest przychylny i jej, i jemu. Ona zawierając całkowicie wchodzi do wspólnoty z Bogiem, on nie; ona zyskuje wszystko, on stracił wszystko; jej przestrzeń spotkania wypełniła się całkowicie, jego pozostała pusta – nie wszedł do niej, cały czas był tylko sam z sobą; ona zyskała kierunek życia, on „zgubił się”. Nie ma wydarzenia etycznego bez spotkania. Kobieta odchodzi jako nowy człowiek.<sup>31</sup> Aby się spotkać z Bogiem, trzeba siebie zobaczyć w Jego Słowie, w Jego perspektywie, a nie swoją perspektywą mierzyć Jego. Droga całkowitego odrzucenia siebie wynika z rodzącej się świadomości własnego grzechu, słabości i prowadzi do pełnego oddania się Bogu, rodzi wiarę, że można się przemienić, ale w Nim i dzięki Niemu.

Punktem wyjściowym narracji tej perykopy jest konkretna sytuacja – uczta u faryzeusza, na którą został zaproszony Jezus. Transformacji postaci dokonuje konkretne wydarzenie – zachowanie kobiety wobec Pana. Ujawnia ono zarówno intencje grzesznicy jak i Szymona. Skutkiem – punktem narracyjnego podsumowania jest przemiana kobiety i udzielone jej przebaczenie oraz oddalanie się od Jezusa tych, którzy kierują się w życiu tylko rozumem.

Na płaszczyźnie powierzchniowej narracji tej perykopy wyraziste są powiązania między postaciami. Jezus jest przychylny wszystkim, którzy do Niego przychodzą lub Go zapraszają. Każdemu człowiekowi daje możliwość zmiany poprzez przyjęcie tego, co najważniejsze w życiu – wejście w bliskie relacje z Bogiem. Ażeby do tego doszło, jak wykazuje immanentna analiza tekstu, muszą przemianie ulec wartości, które decydują o ludzkim postępowaniu.

#### 4. Komentarz

Miniatura literacka, którą Jezus przytacza na uczcie u Szymona, jednoznacznie wskazuje na fakt, że wobec Boga wszyscy są dłużnikami i ważne, by człowiek uświadomił sobie własną grzeszność, wówczas Bóg udziela hojnie przebaczenia.<sup>32</sup> „Bóg pozostaje zawsze pierwszą decydującą przyczyną sprawczą, która nie może zostać zastąpiona przez żadną inną instancję, jednakże wspólnota Jezusa z Ojcem daje Mu podstawę, aby aktualizować wybaczenie, które już nastąpiło.”<sup>33</sup> W takiej właśnie sytuacji jest kobieta, która przychodzi do domu Szymona. To, co zrobiła, musiało zostać poprzedzone uświadomieniem sobie swojego grzechu. „Rozważyła bowiem, co uczyniła i nie chciała rezygnować z tego, co chciała uczynić.”<sup>34</sup>

---

<sup>31</sup> Por. T. LOSKA, *Ewangelia według św. Łukasza. Tajemnica Chrystusa pośród nas*, Katowice 1996, 56.

<sup>32</sup> Por. A. Banaszek też o tej perykopie: „Kto z wdzięcznością jest świadomy otrzymanego przebaczenia, będzie zawsze ze skrucną pamięcią, że jest grzesznikiem i z pokorą będzie prosił o ostateczne przebaczenie”; „Rozwój opowiadania, Jezus i grzesznica (Łk 7,36-50)”, *art. cyt.*, 61.

<sup>33</sup> *Tamże*, 68.

<sup>34</sup> Św. GRZEGORZ WIELKI, *Homilia XXXIII, PSP*, Warszawa 1969, t. III, s.233.

Nawrócony grzesznik raduje Boga, dlatego Jezus akceptuje zachowanie kobiety, które stanowi wyraz jej skruchy, miłości, wdzięczności wobec daru, jaki otrzymała.<sup>35</sup> Grzech jest realnością, ale każdemu, kto się do Pana zbliża i umie za grzechy żałować,<sup>36</sup> okazuje On przebaczenie, nikogo nie odtrąca. Otworzenie serca na przyjęcie Jezusa uświadamia głębię odstępstwa, a łaska, którą Bóg obdarza, to owoc pokuty.<sup>37</sup> Rodzi ona miłość, ponieważ jest wyrazem uznania człowieka w jego osobowej godności, ważne, by dostrzec zależność miłości i przebaczenia. W każdej sytuacji moc Bożego przebaczenia rodzi radość i poczucie bezpieczeństwa,<sup>38</sup> ponieważ jak pisze św. Ambroży: „On, który zna wszystko, co ukryte, może usunąć ból serca i trwogę duszy.”<sup>39</sup>

Warunkiem odpuszczenia grzechów jest więc ich świadomość i wiara.<sup>40</sup> By prosić o przebaczenie, trzeba uznać swój grzech,<sup>41</sup> ale do tego potrzebna jest wiara, która rodzi się ze słuchania, otwiera na Boga, pozwala w pełni zaangażować umysł i wolę – czyli całą osobowość człowieka, tj. biblijne rozumienie serca (por. Ef 3,17-19). „Jezus ma moc, która zwyciężyła zło i grzech. Warunek ze strony człowieka jest tylko jeden: wiara. Dzięki niej Chrystus odpuszcza grzechy.”<sup>42</sup> Przynosi ratunek grzesznikowi<sup>43</sup> - zrealizowaną nadzieję. Taką wielką wiarę musiała mieć Bezimienna, skoro przysłała na ucztę i swoim desperackim zachowaniem pokazała, jaką wielką ufność pokłada w Bogu, a On zaspokoił jej potrzeby. Jak pisze św. Grzegorz: „Pan spoczął u stołu faryzeusza, lecz prawdziwą ucztą dla Niego było nastawienie ducha pokutującej niewiasty.”<sup>44</sup> Jezusowi podobała się jej miłość, jest On Bogiem wybaczącym grzechy, ponieważ w tym geście miłości znalazło się pełne zawieszenie, ale i ból, skrucha, prośba o przebaczenie.<sup>45</sup> Jego milczenie podczas tej sceny jest aprobatą dla gestów kobiety, a spojrzenie pełne miłosierdzia i dobroci zmienia ją wewnętrznie, odchodzi jako nowy człowiek.<sup>46</sup> „Do Jezusa (...) może przystąpić każdy nawet największy grzesznik.”<sup>47</sup> Przebaczenie i miłość są tu procesami wzajemnie na siebie oddziałyującymi, nierozzerwalnymi.<sup>48</sup> Odbijające się tu misterium przekracza świat widzialny, jego zewnętrzna strona pozwala zatrzymać się nad tajemnicą zjednoczenia z Bogiem.

<sup>35</sup> Por. A. BANASZEK, *art. cyt.*, 60.

<sup>36</sup> Por. F. GRYGLEWICZ, "Słownictwo św. Łukasza o grzechach", RTK 21(1974) z. 1, 45.

<sup>37</sup> Por. św. AMBROŻY, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, PSP, Warszawa 1977, t. XVI, 171n.

<sup>38</sup> Por. J. CZERSKI, "Pokuta w Ewangelii św. Łukasza", STHŚO 3(1973), 176. Por. A. BANASZEK, *art. cyt.*, 63-64, 68.

<sup>39</sup> Św. AMBROŻY, *dz. cyt.*, 174.

<sup>40</sup> Por. GALIZZI, *Wybór ubogich, dz. cyt.*, 135.

<sup>41</sup> Por. św. AMBROŻY, *dz. cyt.*, 224.

<sup>42</sup> J. CZERSKI, "Pokuta w Ewangelii św. Łukasza", *art. cyt.*, 176.

<sup>43</sup> Por. K. H. SCHELKLE, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 1985, 114.

<sup>44</sup> Św. GRZEGORZ WIELKI, *dz. cyt.*, 238-239.

<sup>45</sup> „Dobroć i przebaczenie Zbawiciela uwidaczniają się w szczególny sposób w przebaczeniu grzesznikom.” J. KUDASIEWICZ, "Łukasz. Ewangelista historii zbawienia", RTK 32(1985), 187.

<sup>46</sup> Por. T. LOSKA, *Ewangelia według św. Łukasza, dz. cyt.*, 56.

<sup>47</sup> *Tamże*, 56.

<sup>48</sup> O dopełnianiu się tych procesów pisze K. Romaniuk i in., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, Kraków 1975, 271.

Miniatura literacka pokazuje, że Bóg przebacza całkowicie, jeśli człowiek potrafi się oddać całkowicie z miłości serca i sił Bogu,<sup>49</sup> ale ważne jest dostrzeżenie Pożyczającego. Miłosierdzie wobec grzeszników skierowane zostaje do tych, którzy „znają (...) wielkość swojego długu i łatwiej mogą ocenić ogrom spotykającego ich dobra.”<sup>50</sup>

W perykopie 7,36-50 przestrzeń spotkania buduje wiara i miłość, mówi o tym sam Jezus. Tym razem wiara była ratunkiem dla grzesznej kobiety i ona musiała sobie to uświadamiać, skoro usłyszawszy o obecności Pana w domu Szymona, przyszła i zawierzyła Mu całkowicie. Jej bezwarunkowe otwarcie zyskało pełną przychylność i otrzymała przebaczenie grzechów, za które wyraziła skruchę i żal. Gotowość na przyjęcie nowego kierunku życia została zaakceptowana przez Pana.

Kolejny raz przestrzeni wewnętrznego spotkania nie tworzą faryzeusze i nic tu nie rozwiązuje wspólny stół, ponieważ nie ma przy nim otwartości na Boga, gotowości słuchania Jego słowa, nie na ani wiary żywej, a tym bardziej miłości. Jest natomiast sprawdzanie tożsamości gościa – Jezusa i pogarda dla grzeszników – kobiety, jest wyniosłość dobrego samopoczucia.

#### A SPACE OF ENCOUNTER STRUCTURAL-SEMIOTIC STUDY OF LUKE 7:36-50

##### *Summary*

Presented article is an example of application of the structural-semiotic method into biblical study of the pericope from Lk 7,36-50. The use of tools which were proposed by A.J. Greimas allows to notice how a narration of pericope is being formed on a superficial level. The analyze of a narrative program underlines a possibility to important transformations of its characters. The narrative space of pericope is being created on the basis of many contrasts (behavior of banquet guests, inner attitudes, results of the encounter for all the characters, Jesus' reaction to the circumstance). The semiotic squares, which point out an inner dynamics of an encounter with Jesus, reveal what has (or hasn't) become a share of characters. Evangelist Luke underlines complexity of human personality which is being touched and healed by God, but this can be possible only when a person goes out of its own cognitive limitations, exceeds its own self and allows intrinsic transformation.

---

<sup>49</sup> Por. A. BANASZEK, "Rozwój opowiadania, Jezus i grzesznica (Łk 7,36-50)", *art. cyt.*, 63.

<sup>50</sup> S. GADECKI, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, dz. cyt., 261. Por. Bóg odpuszcza bowiem grzech tylko wtedy, gdy człowiek nawróci się i za swoje grzechy żałuje; por. F. GRYGLEWICZ, *Słownictwo św. Łukasza o grzechach*, dz. cyt., 45.